

Martyna Maria Czyżewska
Uniwersytet Łódzki
E-mail: martyna.czyzewska@uni.lodz.pl
DOI <https://doi.org/10.24136/rsf.2022.001>

„...BOM SIĘ SZCZERZE DO TEJ RODZINY PRZYWIĄZAŁ, JAKOBY DO WŁASNEJ, I DZIEŁĘ WSZYSTKIE JEJ SMUTKI I RADOŚCI.” ZWIĄZKI OSKARA KOLBERGA Z RODZINĄ KONOPKÓW

Abstract: "...for I have sincerely attached myself to this family, as if to my own, and I share all its sorrows and joys." Oskar Kolberg's ties with the Konopek family. The aim of the article is to analyze the contacts and relationships of the ethnographer and folklorist Oskar Kolberg with the Konopek family, who lived in Mogilany, Modlnica and Tomaszowice, located near Krakow. Kolberg's relations with the Konopki were reconstructed on the basis of extensive correspondence and memoirs recorded in writing. The article contains a biography and an outline of Oskar Kolberg's work, the characteristics of the Konopek family members and a part devoted to the relations between the researcher and individual representatives of the Małopolska family.

Keywords: Oskar Kolberg, correspondence, Konopek family, friendship, relations and relationships.

Streszczenie: „...bom się szczerze do tej rodziny przywiązał, jakoby do własnej, i dzielę wszystkie jej smutki i radości.” Związki Oskara Kolberga z rodziną Konopków. Celem artykułu jest analiza kontaktów i związków etnografa i folklorysty Oskara Kolberga z rodziną Konopków, która zamieszkiwała Mogilany, Modlnicę i Tomaszowice, znajdujące się nieopodal Krakowa. Relacje Kolberga z Konopkami zostały zrekonstruowane na podstawie obszernej korespondencji oraz utrwalonych na piśmie wspomnień. Artykuł zawiera biografię i zarys twórczości Oskara Kolberga, charakterystykę członków rodziny Konopków oraz część poświęconą relacjom, jakie wiązały badacza z poszczególnymi przedstawicielami małopolskiego rodu.

Słowa kluczowe: Oskar Kolberg, korespondencja, rodzina Konopków, przyjaźń, relacje i związki.

Korespondencja osób zasłużonych dla kultury i nauki potrafi skrywać wiele tajemnic. Jedną z takich postaci jest Oskar Kolberg, którego listy zostały

skrupulatnie zebrane i opublikowane. Dzięki temu można dziś badać życie i twórczość etnografa, opierając się o rzetelne i intrygujące źródło. Z prywatnych listów Kolberga wyłania się obraz wielu ważnych znajomości, owocnych współpracy oraz zażyłych przyjaźni. Losy jednej z nich będą stanowić najważniejszą część artykułu, którego celem jest przedstawienie relacji i związków Oskara Kolberga z zaprzyjaźnionym rodem Konopków z Mogilan i Modlnicy. Na niemałą wartość, jaką dostrzega się w korespondencji Kolberga, składa się wiele znaczących szczegółów, pomocnych w rekonstrukcji jego biografii, ale także obecne w listach fragmenty, opisujące przyjacielskie stosunki z ludźmi, którzy dotąd nie doczekali się swoich biografii. Niezasłużenie zostały w cieniu dokonań etnografa. Stało się tak z rodziną Konopków. Ta wieloletnia przyjaźń nawiązana początkowo tylko z Józefem Konopką, a później rozwinięta w szereg różnych relacji z poszczególnymi członkami rodu, zasługuje na to, by ją opisać i utrwalić.

Przypomnienia biograficzne

Oskar Kolberg, a właściwie Henryk Oskar Kolberg¹ po raz pierwszy przyjechał do Modlnicy w 1842 roku. Od roku przyjaźnił się z Józefem Konopką, który zaprosił towarzysza wypraw etnograficznych do rodzinnej miejscowości. Był to czas bliski przełomu w ludoznawczej działalności Kolberga. Jego badania zaczęły nabierać tempa w 1845 roku, kiedy osiągnął stabilizację materialną. Dzięki pomocy brata Wilhelma rozpoczął pracę na stanowisku księgowego². Wkrótce poszerzył także swoje zainteresowania³ i zmienił systematykę badań. Dostrzegł, że muzyka to tylko część fascynującego życia ludu. Na pozostałe jego elementy składały się przecież: obyczaje, codzienna praca i obowiązki, tradycje i życie rodzinne. Kolberg zaczął szczegółowo spisywać wszystko, co dotyczyło życia społeczności wiejskiej. Jego

¹ Henryk Oskar Kolberg urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze, przynależącej wówczas do powiatu opoczyńskiego. Był trzecim z sześciorga dzieci Karoliny z domu Mercoeur i Juliusza Kolbergów. Jego rodzeństwo stanowili: Wilhelm (1807 – 1877), Julia (1810 – 1817), Antoni (1815 – 1882), Juliusz (1818 – 1843) i Gustaw (1821 – 1822).

² Kolberg pracował przez 12 lat w zarządzie Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

³ Oskar Kolberg grał na fortepianie i komponował pod okiem wielu znakomitych nauczycieli – między innymi u Józefa Elsnera i Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego. Cztery lata po śmierci ojca wyjechał doskonalić swoje umiejętności muzyczne i kompozytorskie do Berlina. Nie zaniechał także nauki księgowości, którą kontynuował w Akademii Handlowej. Po powrocie do Warszawy odbył egzamin u dawnego nauczyciela Józefa Elsnera. Zyskał bardzo dobrą opinię profesora i otrzymał znakomite świadectwo. W 1836 roku zaczął pracę jako nauczyciel gry na fortepianie. Wtedy też miał miejsce jego debiut kompozytorski – ballada na fortepian *Talizman*. W tym czasie jego zainteresowania skupiały się na komponowaniu. Szczególnie ciekawiły go kujawiaki i mazurki na fortepian, grane w charakterystycznym ludowym stylu, który wyjątkowo cenili romantycy. Na koniec lat 30. Oskar Kolberg zaczął gromadzić pieśni i melodie ludowe, które spisywał po wyprawach w niedalekie okolice Warszawy. Towarzyszyli mu zaprzyjaźnieni literaci, malarze i muzycy w tym Józef Konopka.

badania spotkały się z powszechnym uznaniem. Popularyzacja tradycji była aprobowana przez współczesną elitę intelektualną, która widziała w takich praktykach źródło polskości, sposób na pobudzanie patriotycznych postaw i szansę na utrwalenie kultury polskiej wsi, którą szczególnie wtedy ceniono. Jednak mimo tej szczerzej aprobaty zwolennicy idei Kolberga nie oferowali finansowego wsparcia badań. O swego rodzaju bierności elit w tej kwestii pisał Wojciech Józef Burszta:

Prace nad *Ludem* miały jeden jeszcze, najbardziej trapiący Kolberga aspekt. Chodzi oczywiście o zabiegi i starania u protektorów i mecenasów, co towarzyszyło jego życiu właściwie od zarania pasji naukowych. Różnie z tym bywało. Przedstawiciele arystokracji i ziemiaństwa wyrażali się zwykle z uznaniem o idei badań, ale raczej nie wspierali badacza finansowo, rzadko też angażowali się w całą imprezę. Kwestował zatem Kolberg u władz Królestwa Polskiego, zgłaszał swoją propozycję do towarzystw naukowych w Poznaniu i Krakowie oraz do Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Nic nie było go w stanie zniechęcić, badania trwały mimo przeciwności i aż do końca życia Kolberg konsekwentnie realizował swój plan, publikując corocznie jeden lub kilka tomów *Ludu* oraz – jak to potem nazywał – *Obrazów etnograficznych*⁴.

Etnograf podejmował także współpracę z warszawskimi czasopismami, głównie z „Biblioteką Warszawską”. W 1857 roku wydał *Pieśni ludu polskiego*, które zawierały kilkaset melodii i ballad. Kilka lat później ukazały się dwie monografie *Sandomierskie* i *Kujawy*, będące początkiem wielkiego dzieła, na które składały się obszernie tomy zatytułowane *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*⁵. W 1865 roku opublikował Kolberg w „Bibliotece Warszawskiej” swój program badań etnograficznych. Zawarł w nim prośbę o pomoc w badaniach, która była skierowana do całego polskiego społeczeństwa. Był to początek nowej dziedziny nauki - etnografii.

Kolberg już wcześniej przy zbieraniu pieśni korzystał z pomocy życzliwych mu osób, jednak po raz pierwszy zwracał się o nią na tak szeroką skalę. Nie sposób wymienić tu wszystkich jego korespondentów i współpracowników. Bezpośrednio na apel w „Bibliotece Warszawskiej” odpowiedziały cztery osoby: literat Władysław Ciesielski, poeta i etnograf Aleksander Osipowicz, literat M. Skotnicki znany jako „Rola” i początkujący komediopisarz zamieszkały na Kujawach, Józef Bliziński⁶.

Miał świadomość tego, jak wymagające finansowo są jego badania. Liczył w tej kwestii zasadniczo na życzliwość przyjaciół, znajomych i ludzi, których życie

⁴ W. J. Burszta, *Zrozumieć Oskara Kolberga. Prawda i zmyślenie o początkach ludoznawstwa*, [w:] *Nowe czyta-nie tradycji. Z inspiracji Rokiem Kolbergowskim*, red. E. Nowina-Sroczyńska, S. Latocha, Łódź 2016, s. 23.

⁵ Ważnym epizodem w życiu Oskara Kolberga jest stworzenie 1000 haseł do *Encyklopedii Powszechnej* Samuela Orgelbranda, która ukazywała się w latach 1859 – 1868. Zbiór haseł w encyklopedii Kolberg poszerzył o te z zakresu muzyki i etnografii.

⁶ M. Kośka, *Oskar Kolberg. Seria: Ludzie niezwykajni*, Warszawa 2000, s. 36.

opisywał. Tak było z rodziną Konopków, która gościła Oskara Kolberga w swoich dworach w Mogilanach i Modlnicy przez 13 lat. Ród Konopków zastępował etnografowi rodzinę, która pozostała w Warszawie⁷. O tym co działo się w Stolicy korespondował z Karoliną Kolbergową:

Drugim łącznikiem i informatorem o wszystkim, co działo się w rodzinie Kolbergów mieszkającej w Warszawie, jak i o samym mieście, była druga żona Antoniego, Karolina. Dzięki niej, znał Oskar radości, smutki i kłopoty, jakie były udziałem jego bliskich „za granicą”, mógł dzielić ich chwile radości i troski. W rodzinie młodszego brata tych ostatnich było, niestety, więcej. Oskar nie zachowywał się wobec nich obojętnie, na prośby Karoliny o pomoc nie pozostawał głuchy i w miarę skromnych możliwości nieraz wspierał ich w potrzebie. Czynił tak, chociaż nie pochwalał beztroskiego częstokroć „cygańskiego” stosunku do życia brata – malarza, składającego wszystkie kłopoty na barki żony. Borykając się na co dzień z różnymi trudnościami rozumiał innych, gdyż życie ich nie oszczędzało⁸.

Lata 1872 – 1884, w czasie których Kolberg mieszkał w Mogilanach i Modlnicy były czasem gromadzenia materiałów, intensywnej pracy nad kolejnymi opracowaniami, ale także pierwszymi znaczącymi osiągnięciami. Niewielki dystans dzielący miejsce zamieszkania i Kraków pozwolił badaczowi na sprawne doglądanie druku swoich prac, które pieczołowicie przygotowywał. Nieco później, wraz z pogorszeniem stanu zdrowia, dziewięciokilometrowa odległość między Modlnicą, a Krakowem zaczęła sprawiać mu trudności. Niewątpliwie miało to wpływ na dość niespodziewaną decyzję przeprowadzenia się do Krakowa.

⁷ Rodzina Kolberga osiadła w Warszawie w 1819 roku. Kolbergowie początkowo mieszkali w Przysusze w ówczesnym powiecie opoczyńskim. Po przeprowadzce zamieszkali w służbowym mieszkaniu, mieszczącym się w Pałacu Kazimierzowskim. Niedalekimi sąsiadami były rodziny Brodzińskich i Chopinów. Rodzice Kolberga zaczęli aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym stolicy. Matka Kolberga była uzdolniona muzycznie. Urodzona w Bydgoszczy, pochodziła ze szlacheckiej rodziny francuskich emigrantów. Od dzieciństwa była wychowywana w polskiej kulturze i tradycji. Zależało jej na tym, aby wychować swoje dzieci zgodnie z wartościami, które były ważne w jej rodzinnym domu. Dbała o wykształcenie swoich dzieci. W latach 1823 – 1830 Oskar Kolberg uczył się w Liceum Warszawskim, którego rektorem w tamtych latach był Samuel Bogumił Linde. Absolwenci tej placówki byli doskonale przygotowywani do dalszej edukacji. Koniec nauki szkolnej Kolberga nastąpił wraz z wybuchem powstania listopadowego. Z inicjatywy ojca zaczął kształcić się w księgowości. Nauki te miały zapewnić młodzieńcowi pewny i opłacalny fach. Ojciec miał świadomość, że jego syn jest utalentowany muzycznie, dlatego dopilnował, aby chłopiec usprawniał swoje umiejętności. Juliusz Kolberg także był człowiekiem wykształconym i zasłużonym; należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ukończył berlińską Akademię Budownictwa, początkowo pracując na stanowisku inspektora pomiarów w Księstwie Warszawskim. To po przeprowadzce do stolicy Oskar Kolberg jako kilkuletni chłopiec poznał nieco starszego od siebie Fryderyka Chopina, który zafascynował swoją grą młodszego kolegę.

⁸ R. Górski, *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1974, s. 121.

W 1878 roku w Paryżu odbyła się światowa wystawa, w której udział wziął także Kolberg ze swoim przyjacielem Izydorem Kopernickim⁹. Wspólnie zaprezentowali zebrane materiały, przedstawiające ludność polskiej wsi ubraną w regionalne stroje. Ich praca została nagrodzona brązowym medalem i dyplomem. Dwa lata później odbyła się Wystawa Etnograficzna w Kołomyi, której patronem i częściowo organizatorem był Oskar Kolberg. Dzięki finansowej pomocy Akademii Umiejętności etnografowi udało się wydać kolejne części *Ludu – Krakowskie, Wielkie Księstwo Poznańskie i Lubelskie*. W okresie 1885 – 1890 ukazały się kolejne serie *Ludu – Kieleckie, Radomskie, Łęczyckie, Mazowsze, Pokucie* i pierwsza część *Kaliskiego* oraz *Chełmskiego*. 31 maja 1889 roku został zorganizowany jubileusz pięćdziesięciolecia pracy Oskara Kolberga, za którego przygotowanie odpowiadali jego przyjaciele i znajomi. Ostatni rok życia był dla Kolberga czasem nieco spokojniejszym pod względem badań terenowych i wyjazdów. Zmarł 3 czerwca 1890 roku w domu swojego przyjaciela Izydora Kopernickiego. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

Kolberg dla kultury

Oskar Kolberg utrwalił ogromną część barwnej i ciekawej kultury ludowej, która dzięki jego skrupulatnym zapisom mogła przetrwać do dziś. Jest to materiał, którego wartości nie da się przecenić. Prace gromadzone przez dziesiątki lat budzą podziw i zdumiewają szerokim zakrojem, na jaki zdecydował się ich autor. Burszta podkreślał, że Kolberg należał do grupy ludzi, którzy, przestrzegając ówczesnych norm gospodarczych i politycznych, badali zwyczaje ludowe, traktując je jako „skarbnicę wartości wszelakich”. Nie nastawiali się oni na wprowadzanie jakichkolwiek zmian w społecznym środowisku wsi, lecz na utrwalaniu tego, co jest tu i teraz¹⁰. Kolberg początkowo spisywał melodie ludowe, które zostały przygotowane przez niego do gry na fortepianie i do śpiewu. Swoje prace publikował w formie artykułów: *O pieśniach litewskich, Pieśni czeskie i słowackie, Pieśni ludu weselne* oraz *Pieśni ludu obrzędowe. Kogutek, gaik, okrężne*. Tytuły artykułów pokazują różnorodność, jaką charakteryzowała się praca etnografa. Spisywał zarówno pieśni i melodie danego narodu jak i utwory okolicznościowe. Po trudnej batalii stoczonej z warszawską cenzurą pierwsza seria *Pieśni ludu polskiego* ukazała się w latach 1856 – 1857. Kolberg samodzielnie wydał tę część swojej pracy, ponieważ znalezienie wydawcy okazało się niemożliwe. Zawartość dzieła była pogrupowana, szczegółowo oznaczona, aby wskazać czytelnikowi dokładny region, z którego pochodzi utwór oraz jego źródło. Na podstawie tych oznaczeń można domniemywać, jakiej skrupulatności i dokładności wymagało od Kolberga spisywanie ludowych dzieł. Chłopi szczerze go lubili i chętnie opowiadali o swoim życiu, choć bywały niekiedy sytuacje nieprzyjemne, a nawet groźne, ponieważ

⁹ Izydor Kopernicki (1825 – 1891) – antropolog, lekarz wojskowy. Przeprowadzał pionierskie badania w dziedzinie antropologii i etnografii.

¹⁰ Por. W. J. Burszta, *Zrozumieć Oskara Kolberga...*, dz. cyt., s. 23.

niektóre społeczności wiejskie były bardziej niedostępne i podejrzliwe w stosunku do obcych¹¹. Kolberg w dokładnie przemyślany sposób wyznaczał kolejne cele swoich wędrówek. Zawsze kierował się do miejscowości, w których miał przyjaciół, znajomych lub został zapowiedziany przez swoich bliskich i chętnie przyjęty przez gospodarzy. Było to pewne zabezpieczenie przed władzą rosyjską, która wychwytywała wszelkie podejrzane działania na obszarach wiejskich.

Badania terenowe Kolberg prowadził z godnym największego podziwu zaangażowaniem, sumiennością i skromnością. Uczestniczył w weselach, zabawach, świątach i obrzędach, które były doskonałym źródłem wiedzy o ludności wiejskiej i jej kulturze. Wielokrotnie spisywał pieśni i obyczaje, o których nikt wcześniej nie słyszał. Były to najbardziej wartościowe fragmenty pracy, z których korzystano w późniejszych latach. Początki działalności Kolberga przypadają na czas kwitnącego romantyzmu, którego przedstawiciele lubowali się w kulturze ludowej. Folklorizm był jednym z kluczowych motywów obecnych w dziełach wielkich twórców romantyzmu. Oprócz tego, zapotrzebowanie na utwory o charakterze narodowym, popularyzujące polskie tradycje było większe w okresie zaborów. Polscy intelektualiści popierali inicjatywę Oskara Kolberga, co zaowocowało nawiązaniem wielu ważnych znajomości i kontaktów, a także sprzyjało rozpowszechnianiu dzieł etnografa i szerszemu zainteresowaniu tych, którzy chętnie dostarczali mu materiały folklorystyczne. Z tak dobrą opinią w gronie artystycznym i naukowym Kolbergowi nieco prościej było nawiązywać nowe współprace i pozyskiwać nakłady finansowe na swoją pracę, z którymi często miewał problemy.

Lud; Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce obejmował obszerne serie monografii regionalnych: *Sandomierskie, Kujawy, Krakowskie, Wielkie Księstwo Poznańskie, Pokucie, Lubelskie, Kieleckie, Mazowsze, Radomskie, Łęczyckie, Kaliskie, Chełmskie*. Są to dzieła, w których Kolberg zawarł bogate zbiory pieśni, melodii, baśni, zagadek, powiastek, sentencji oraz opisy i rysunki domów, strojów ludowych, narzędzi. Dorobek etnografa nie stracił na aktualności, staje się coraz cenniejszy i wciąż jest eksplorowany.

Rodzina Konopków

Rozległe kontakty, znajomości i przyjaźnie zawarte przez Oskara Kolberga w czasie jego działalności naukowej często stawały się obiektem zainteresowania badaczy twórczości etnografa, a także jego biografów. Analizowanie korespondencji przynosiło ciekawe rezultaty w postaci nowych faktów z życia Kolberga i służyło rozjaśnianiu kwestii wcześniej niedopowiedzianych. Wciąż istnieją niejasności i tajemnice, które nie zostały rozwiązane. Jedną z nich są jego relacje z rodziną Konopków z Mogilan i Modlnicy. Kwestia ta jest wielokrotnie poruszana w biografach Kolberga, ponieważ etnograf przez kilkanaście lat mieszkał we

¹¹ Markiewicz K., *Wspomnienia Konopczanek z Modlnicy o Oskarze Kolbergu*, „Wiś Radomska”, t. 11, 2018, s. 100-101.

dworach Konopków. Jego aktywność naukowa była wtedy bardzo wysoka, przez co właśnie dorobek naukowy tego czasu najbardziej skupia uwagę badaczy. Nieco na poboczu zostaje kwestia relacji, która łączyła Kolberga z rodziną Konopków. Aby dokładnie omówić te kontakty, należy na początek przybliżyć rodzinę Konopków.

Oskar Kolberg przybył do Mogilan w 1871 roku na zaproszenie swojego przyjaciela Józefa Konopki (1818 – 1880) – syna Tadeusza i Antoniny Konopków z Modlnicy. Ich przyjaźń trwała wtedy już 30 lat. Jako młodzi ludzie poznali się w Warszawie. Obaj pasjonowali się etnografią i folklorem, czemu sprzyjały ówczesne tendencje romantyczne. Józef Konopka jest autorem *Pieśni ludu krakowskiego* oraz mniejszych artykułów etnograficznych i historycznych. Studiował prawo na uniwersytecie Jagiellońskim. Był człowiekiem odczytanym, o wielu zainteresowaniach. Spisywał pieśni i przysłowia mieszkańców Mogilan, udzielał się społecznie, prowadził gospodarstwo w Mogilanach, odziedziczonych po ojcu. Prowadził także badania z zakresu entomologii, mając nadzieję na odkrycie sposobu na ochronę upraw, które w tamtym czasie były wyjątkowo mocno niszczone przez owady. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Stefanią. Mieli 19 dzieci z czego 3 córki wychowywały się u rodzeństwa Józefa w Modlnicy.

Kolberg poznał rodzinę Józefa Konopki w 1842 roku, chętnie odwiedzał Mogilany i Modlnicę przy okazji wyjazdów do Krakowa i na Południe kraju. Przyjmując w 1871 roku zaproszenie rodziny Konopków, znał już jej członków i wiedział, że to ludzie wykształceni i o wielkich pasjach, w towarzystwie których będzie mógł swobodnie pracować i nawiązywać owocne współprace. Tak było z Antoniną Konopczanką (1827 – 1905), najmłodszą siostrą Józefa. Miała ona szerokie zainteresowania; malowała, tworzyła drzeworyty, pisała wiersze i zarządzała gospodarstwem w Modlnicy. Oprócz tego spisywała swoje wspomnienia, które dotąd nie zostały opublikowane. Pod jej opieką znalazły się córki Józefa i Stefanii, którzy mieli bardzo liczne potomstwo i trzy z córek – Justynę, Michalinę i Sewerynę oddali na wychowanie ciotce. Justyna Konopczanka wraz ze swoim bratem Stanisławem pozowali do cyklu fotografii strojów ludowych, wykonywanych w bardzo znanym zakładzie fotograficznym Walerego Rzewuskiego w Krakowie¹². Antonina Konopczanka była inteligentną kobietą silnego charakteru; we współczesnych jej czasach zdecydowanie wybijała się ponad przeciętność swoimi postępowymi poglądami i wiedzą. Organizowała w modlnickim dworze spotkania towarzyskie, w których brali udział znani artyści z Krakowa. Była to doskonała okazja do wymiany poglądów, cennych dyskusji i poznawania ówczesnych nurtów artystycznych. Konopczanka jest autorką tak zwanego *Raptularza*, w którym spisywała wywiady przeprowadzane z mieszkańcami okolicznych wsi na potrzeby badań etnograficznych Oskara Kolberga. W ocenie współczesnych badaczy metoda realizacji wywiadów i ich dokumentowania spełniały współczesne zasady pracy naukowej; szczególnie badania nad obrazem świata w warstwie chłopskiej:

¹² M. Konopka, *Klejnot rodzinny*, Warszawa 2014, s. 210.

Zapisała liczne bajki i podania i jako zdolna rysownicza przygotowywała drzeworyty do pierwszej części *Krakowskiego*, przedstawiające sprzęty i inne drobne przedmioty. Najważniejszym jej dokonaniem jest sporządzenie dokładnych protokołów z rozmów z mieszkańcami Modlnicy. Rękopis ten, nazwany później *Raptularzem Antoniny Konopczanki*, zachował się prawie w całości i jest niezwykle cennym dokumentem z dziejów etnografii – Konopczanka notowała ma żywo dialogi pracującymi w jej gospodarstwie mieszkańcami Modlnicy, których pytała o różne wierzenia i przesady, praktyki lecznicze, bajki, podania itp. Zapisywała ich odpowiedzi z wplecionymi licznymi opowieściami wierzeniowymi, notując nazwiska swych rozmówców, ich reakcje na jej pytania i inne okoliczności wywiadów. Manuskrypt ten, wykorzystany w licznych fragmentach przez Kolberga w różnych rozdziałach *Krakowskiego*, ze względu na swą unikatową formę i cenną zawartość wydany został w całości jako Kolbergowskie źródło w uzupełnieniach do monografii regionu krakowskiego¹³.

Jej praca na rzecz kolbergowskich badań – przemyślane i skrupulatnie przeprowadzane wywiady oraz zebrane materiały stanowi znaczną część dzieł etnografa. Konopczanka była niezamężna i bezdzietna tak, jak jej starszy brat Julian. Wspólnie z siostrą prowadził gospodarstwo w Modlnicy. Był człowiekiem wykształconym – studiował na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, na Ecole des Mines we Francji i w Londynie. Był pasjonatem konstruowania maszyn. Od 1849 roku prowadził fabrykę maszyn rolniczych. Zaprojektował wiele pionierskich wynalazków, które miały unowocześniać i zmechanizować rolnictwo. Zmarł w wyniku powikłań choroby sercowej w wieku 84 lat.

Najstarszym z rodzeństwa Konopków był Roman urodzony w 1813 roku. Studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie na Sorbonie w Paryżu i w Londynie. Podobnie jak siostra Antonina, pisał wiersze, w których także wspominał o Kolbergu¹⁴; cenił sztukę, na którą był bardzo wrażliwy. Niezwykle ważne były dla niego wartości patriotyczne; z dużym zaangażowaniem kultywował ziemiańskie tradycje i chętnie udzielał się społecznie. Zajmował wysokie stanowiska urzędnicze. Wzorowo prowadził gospodarstwo i dwór w Tomaszowicach, które wraz z Podskalanami otrzymał od ojca.

Konopkowie byli rodziną z ziemiańskimi tradycjami, otwartą na nowe prądy i chętną do zmian, które dynamicznie wpływały na kształt polskiej kultury. Pasjonaci, ciekawi świata chętnie gościli znakomite osobowości, młode pokolenie artystów i ludzi nauki takich, jak Oskar Kolberg:

Obywatelskie zaangażowanie i aspiracje rodzinne kształtowały we dworach Konopków atmosferę, która wyjątkowo sprzyjała zamierzeniom przybysza i wyczekiwanego gościa z Warszawy. Rozumiejąc znaczenie i cel ludoznawczych prac Kolberga, światli i życzliwi gospodarze stwarzali mu warunki do ich realizacji

¹³ A. Skrukwa, *Oskar Kolberg 1814–1890*, Poznań 2014, s. 114.

¹⁴ Poemat *Tomaszowice* Romana Konopki, 1830, Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 9752 III, k. 6.

i odegrali w nich ogromną, pomocniczą rolę. Zapewniając Kolbergowi gościnę, ułatwiali mu komunikowanie się z miejscową ludnością i poznawanie regionu, organizowali znanych sobie informatorów i śpiewaków, współpracowali z nim w trakcie badań i sami zbierali materiały. Umożliwiali też wyjazdy do Krakowa, gdzie mógł poznać środowisko kulturalne i naukowe miasta i nawiązać ważne dla siebie kontakty, z czasem brać udział w jego życiu i prowadzić studia w bibliotekach i archiwach¹⁵.

Ich aktywność społeczna była silna nie tylko ze względu na pełnione funkcje, ale przede wszystkim dlatego, że mieli oni świadomość ważności zmian, jakie zachodzą w kraju. Gościnność i otwartość domu Konopków sprawiły, że Kolberg wielokrotnie wspominał o tym, że Modlnica i Mogilany to jego drugi dom. Była to długa, bardzo szczerą i bliska relacja, która przynosiła wiele korzyści i etnografowi i rodzinie Konopków.

Obraz relacji Oskara Kolberga z członkami rodziny Konopków

Tożsamy zainteresowania potrafią zbliżyć ludzi szybko i mocno. Tak stało się z Oskarem Kolbergiem i Józefem Konopką, którzy po wspólnej wyprawie etnograficznej w 1841 roku nawiązali przyjaźń na kolejne długie lata. Kolberg został przyjęty przez rodzinę Józefa bardzo serdecznie. 13 sierpnia 1842 roku, czyli jedynie rok po poznaniu Józefa Konopki, Kolberg bardzo ciepło pisał o rodzinie z Modlnicy, która serdecznie go ugościła, kiedy pojawił się tam w odwiedzinach.

Badacz nawiązał wtedy znajomość z „doskonałą artystką” Antoniną Męcińską¹⁶, która była nauczycielką córek Józefa i Stefanii Konopków, wychowujących się u Antoniny Konopkczanki. Kolberg również często wcielał się w rolę nauczyciela muzyki dla córek Józefa i Stefanii. Uczył Justynę i Michalinę gry na fortepianie. Chciał w ten sposób odwdziżyć się Konopkom za ich gościnę. Dziewczynki uwielbiały Kolberga i zawsze chętnie uczestniczyły w lekcjach muzyki. Współpraca z Antoniną Męcińską polegała na spisywaniu przez nią najpopularniejszych melodii ludowych z okolicy Modlnicy i Mogilan. Oprócz tego Męcińska często wykonywała wspólnie z Kolbergiem opracowane przez niego utwory fortepianowe na 4 ręce – Beethovena, Mozarta, Webera i innych znakomitych twórców operowych. Tak narodziła się między nimi długoletnia przyjaźń.

Najlepszym i najwierniejszym źródłem, ukazującym zażyłość, jaka połączyła Józefa Konopkę i Kolberga jest list napisany przez etnografa do Antoniny Konopkczanki, będący odpowiedzią na wieść o śmierci Józefa Konopki. Wiadomość o odejściu przyjaciela była o tyle bardziej przygnębiająca, że została otrzymana przez Kolberga poza Modlnicą. Nie mógł on spędzić więcej czasu z przyjacielem, ani też być przy nim w dniu śmierci. Przebywał wtedy w Czortowcu u Władysława

¹⁵ O. Kolberg, *Krakowskie. Suplement do tomów 5–8*, t. 73/I, Poznań 2005, s. XVIII.

¹⁶ Antonina Męcińska – nauczycielka muzyki, rezydentka dworu Konopków w Modlnicy, córka organisty Antoniego Męcińskiego w parafii NMP w Krakowie. Była siostrą Karoliny Męcińskiej – matki malarza i rysownika Tadeusza Rybkowskiego.

Przybysławskiego¹⁷. Przygotowywał się do wystawy w Kołomyi. Jego przyjazd nie mógł być możliwy także z powodów zdrowotnych. Kolberg ubolewał nad tym, że nie był blisko rodziny Konopków, która potrzebowała wsparcia i otuchy:

Najprzykrzejszą jest dla mnie rzeczą, że w chwili tyle dla Was bolesnej pospieszyć do Was, jak to i sama Pani słusznie zauważyłaś, nie mogę, aby ostatnią nieboszczykowi oddać posługę, jak i wesprzeć może swym współczuciem trudy Romana i wszystkich innych, tak wielkim dotkniętych nieszczęściem¹⁸.

Widać jak silna więź połączyła etnografa i rodzinę z Modlnicy. Przez czternaście lat Kolberg przywykł do tego, że nieszczęścia i kłopoty rodziny, u której mieszka, doskwierają i jemu. Miał w sobie wiele empatii i współczucia dla przyjaciół przeżywających trudny czas. Niedługo po śmierci przyjaciela otrzymał listowną prośbę od Antoniny Męcińskiej o napisanie artykułu, w którym zawarty zostałby życiorys zmarłego i opis jego dorobku naukowego¹⁹. Kolberg wielokrotnie korzystał ze zbioru Józefa Konopki *Pieśni ludu krakowskiego* opublikowanego w 1840 roku. Bardzo cenił to dzieło i polecał je innym badaczom folkloru, jako rzetelne i bogate źródło. Zgodził się stworzyć taki artykuł. Przyczyniły się do tego bez wątpienia dokładna znajomość dzieł przyjaciela i chęć upamiętnienia jego dokonań naukowych i społecznych. Publikacja okazałego „nekrologu” o tytule „Józef Konopka” ukazała się w „Kłosach” z 1880 roku²⁰. W dowód wdzięczności Stefania Konopkowa, wdowa po Józefie Konopce, wysłała Kolbergowi list z osobistymi podziękowaniami za wysłanie życiorysu jej męża do publikacji. Do listu dołączyła wiersze, które w ostatnich tygodniach swojego życia napisał zmarły.

Wiadomość o śmierci Józefa Konopki poruszyła także krewnych Kolberga – bratanicę Jadwigę Wernerową i bratową Karolinę Kolbergową. Żona Antoniego Kolberga bywała w Modlnicy wraz ze swoimi dziećmi. Była życzliwie przyjmowana jako gość dworu. Rodzicami chrzestnymi jej najmłodszej córki Walentyny Kolbergówny byli w większości Konopkowie: Antonina Konopczanka, Julian Konopka i Antonina Męcińska, a także Michalina i Michał Konopkowie. Dziewczynka została ochrzczona w Modlnicy. Karolina Kolberg starała się często odwiedzać Modlnicę, ponieważ wymagał tego stan zdrowia jej dzieci. Lekarze często zalecali wilegiaturę. Dzieci bratowej Kolberga były chorowite i z tego powodu przyjeżdżały wraz z matką do Modlnicy, o czym pisała Stanisława Dębicka:

Tak więc już 29 lipca 1879 r. rodzina Karoliny w komplecie znajduje się w Modlnicy, a Oskar cieszy się niewymownie z wizyty Antoniego, nie widzianego od dwóch lat. Obaj bracia spędzają czas na długich spacerach i wspomnieniach,

¹⁷ Władysław Przybysławski (1830 – 1908) – archeolog, etnograf. Był członkiem archeologicznej komisji Krakowskiej Akademii Umiejętności oraz przewodniczącym komitetu organizacyjnego wystawy etnograficznej w Kołomyi.

¹⁸ *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. II, Wrocław – Poznań (*Dziela wszystkie t. 65*), s. 376-377.

¹⁹ *Ibidem*, s. 377.

²⁰ O. Kolberg, *Józef Konopka*, „Kłosy” 1880, t. 31, s. 151.

których mają bez liku. Życie toczy się tu spokojnym wsiowym rytmem, trzy panny Konopczanki grają i śpiewają, pani Męcińska muzykuje z Oskarem, a mała Walcia, już teraz dwu- i półletnia jest psuta i rozpieszczana przez wszystkich. Wszyscy karmią ją łakociami, ale Walcia po powrocie do domu, poza swoimi ukochanymi zwierzakami z Modlnicy, z największym rozczuleniem wspomina... chleb z powidłami, którym ją raczyła pani Męcińska²¹.

Sytuacja w domu Konopków zmieniła się nieco po śmierci Józefa Konopki. Panie z Modlnicy rzadziej odpisywały na listy Karoliny i nie zapraszały jej tak często na wakacje jak niegdyś. Miało to zapewne związek z pogorszeniem się sytuacji materialnej dworu, który stracił zaradnego gospodarza. Drugi z gospodarzy, Julian, z powodu choroby nie mógł sprawnie zarządzać majątkiem. Przed śmiercią Józefa Konopki często bywało tak, że do Modlnicy zjeżdżali się pojedynczo znani ludzie nauki i artyści, których zapraszał sam Kolberg, wiedząc, że Konopkowie chętnie przyjmą nowe osobistości. Tak było między innymi z Zygmuntem Glogerem – etnografem, historykiem i archeologiem, który przyjaźnił się z Kolbergiem.

Etnograf z żalem przekazywał w swojej korespondencji informację o śmierci przyjaciela z Mogilan. Jego znajomi, przyjaciele i współpracownicy ubolewali nad nieszczęściem rodziny, którą darzyli szacunkiem. Wyjątkowo poruszony wiadomością o śmierci Konopki był Zygmunt Gloger²²:

Zgonem pana Józefa zostałem boleśnie dotknięty. Znalazłem go już bardzo zmienionego, gdy po uroczystościach jubileuszowych był w Mogilanach. Był to dla mnie człowiek nader sympatyczny i dlatego pamięć jego zachowam na całe życie w głębi serca. Pokój ceniom zacnego Polaka²³.

W liście do Marcelego Antoniego Szulca²⁴ Kolberg wspominał, jak bardzo jest związany z Konopkami i jak silny wpływ na jego samopoczucie mają przykre wypadki z ich życia. Józef Konopka był człowiekiem zasłużonym, pracowitym i pomocnym, przez co zjednał sobie sympatię wielu osób.

Blisko Oskara Kolberga był także brat Józefa Julian Konopka z Modlnicy, którego często nazywał „swoim gospodarzem”. Wraz z wiadomością o śmierci Józefa, do Kolberga dotarły informacje o bardzo złym stanie zdrowia Juliana. Poważny uraz głowy spowodował u niego połowiczną głuchotę. Stało się to w czasie bliskim śmierci Józefa, przez co rodzina Konopków była doświadczona przez los dwa razy boleśniej. Kolberg był równie przejęty stanem swojego gospodarza, co śmiercią jego brata. Doceniał jego umiejętności, wiedzę i zapał do konstruowania maszyn. Radził się w sprawach, w których tylko inżynier górnictwa mógł się orientować.

²¹ S. Dębicka, *W starym gnieździe*, Warszawa 1989, s. 196.

²² Zygmunt Gloger (1845 – 1910) – polski archeolog, historyk i etnograf.

²³ *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. II, Wrocław – Poznań (*Dziela wszystkie* t. 65), s. 458.

²⁴ Marceli Antoni Szulc (1818 – 1898) – nauczyciel języków klasycznych, autor pierwszej monografii o Fryderyku Chopinie.

Konopkowie traktowali Kolberga jak najbliższego członka rodziny. Zapewniali mu miejsce do pracy, odpoczynku; służyli pomocą w wyjazdach do Krakowa. Zwłaszcza Roman Konopka – najstarszy z braci, który co tydzień wyjeżdżał do Krakowa w sprawach służbowych. Była to znaczna pomoc, bez której byłoby dużo trudniej pracować Kolbergowi. Konopka ofiarował także Kolbergowi dwa swoje wiersze. Ukazują one ich zażyłe stosunki:

Zima dokoła! Śniegi pola bielą,
Smutno tu u nas jako widzisz wszędzie,
Ludzie się także wcale nie weselą,
Kołowrót życia smętne chwile rzedzie
I w starym dworcu polskiej naszej wioski
Czoła schylają obawy i troski.
Nikt w lepszą przyszłość nadziei nie wierzy
I czeka z trwogą rychło grom uderzy!
Więc ufny w twoje czarodziejskie siły
Trąciłeś w struny, a gdy rozdzwięczały
Lica się nasze chmurne rozjaśniły
I serca z Twoim jakoś rozplakały,
I zachwyceni staliśmy dokoła
Słuchając skrzydeł muzyki anioła,
Co przelatywał ponad nasze głowy,
Co do nas mówił pieśniami nie słowy,
Zmieniając głosy w tysięczne odcienia
Tonów, melodyk, w kaskady srebrzyste.
Posłuszny woli twojego skinienia
Grzmiał znowu trąbą sądu archanioła,
Lub się rozwodził w dźwięki lube, mgliste
Z gwiazdą nadziei u jasnego czoła.
Dzięki ci dzięki nasz polski pielgrzymie,
Inni Cię sławią i wieńcami darzą
Tuś zdobył serca i zostawiasz imię
Którego w sercach i wieki nie zmażą²⁵.

Kolbergowi niemalże stale towarzyszyły kłopoty finansowe. Większość życia spędził w warunkach pozbawionych podstawowych wygod. Rezygnował z wszelkich droższych dóbr, które mogłyby ułatwić mu pracę i pomóc zaoszczędzić zdrowie. Większość uzyskanych środków finansowych przeznaczał na badania.

²⁵ Rękopis utworu Romana Konopki *Wiersz do Oskara Kolberga ofiarowany mu w Modlnicy 1870 r. w dzień Trzech Króli*, 1870. Adnotacja na pierwszej stronie rękopisu: „Wiersze Romana Konopki do Oskara Kolberga w Odpisie Olci Spalek z Tomaszowic. Własność Michaliny Paszkowskiej Kraków ul. Piłsudskiego 23”. Drugi wiersz nosi tytuł *Pożegnanie* i pochodzi z roku 1871.

Dlatego też wsparcie Konopków było dla niego tak znaczące, mimo że nigdy nie udzielali mu oni finansowej pomocy w postaci bezpośrednich pożyczek gotówki. Kolberg pisał do Jadwigi Wernerowej, że nie ośmieliłby się przy tak wielu korzyściach, jakie zapewnia mu dom Konopków prosić o pieniądze. Inną ceną korzyścią dla etnografa, była wysoka aktywność społeczna i kulturalna Konopków. Introwertyczne usposobienie Kolberga i dolegliwości zdrowotne ograniczały jego uczestnictwo w wielu ciekawych dla jego pracy badawczej wydarzeniach. Tak było z obchodami jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego w Krakowie i połączonym z tą uroczystością oficjalnym otwarciem odrestaurowanych Sukiennic. Konopkowie – Antonina i Roman napisali na okazję jubileuszu wiersze poświęcone Kraszewskiemu. Przez kilka dni nie opuszczali Krakowa. Brali udział w wielkiej uroczystości i mogli wiele o niej opowiedzieć Kolbergowi.

Najwięcej zasług w kwestii przekazywania informacji należy przypisać Antoninie Konopczance, która była oddaną współpracownicą etnografa. Spisywała okoliczne pieśni, tworzyła drzeworyty do kolbergowskich dzieł i działała jako pośrednik między Kolbergiem, a osobami, które były zainteresowane nawiązaniem współpracy z wybitnym etnografem. Oskar Kolberg był także dla Konopczanki doskonałym partnerem do dyskusji filozoficzno-społecznych. W jednym z jej listów zawarte są przemyślenia na ówczesne tematy polityczne, które prowokowały Kolberga do dłuższej dyskusji:

Co też Pan myśli o awanturach francuskich? Jestem antagonistą komuny, bo lubo w gruncie rzeczy co do interesów miast, co do wyborów nie byli oni bez zasady, to pewna, ale to, co chcieli dzisiaj, istnieć nie może, a gdyby istniało, nie mielibyśmy ani Boga, ani ojczyzny, ani wolności, ani własności i cóż by nam było po takim życiu becznym, zwierzęcym prawie²⁶?

Oprócz tego, Antonina Konopczanka informowała o tym, co działo się w dworach podczas nieobecności Kolberga i chętnie dzieliła się sprawami rodzinnymi, takimi jak: przebyte choroby wychowywanych dziewczynek, konflikty z innymi mieszkańcami Modlnicy; często także przekazywała plotki i nowinki. Gospodyni Modlnicy wraz z panną Męcińską dbała o zdrowie Kolberga. Wiedziały, że zdarza mu się przepracowywać. Podczas wyjazdów dopytywały w listach o jego samopoczucie, opiekowały się w trakcie choroby i starały się ujmować cierpień. Tak było, kiedy zmarł jego brat Antoni. Konopczanka otrzymała listy o jego śmierci, ale postanowiła nie przekazywać ich natychmiast. Zrobiła to dopiero kolejnego dnia, po przygotowaniu go na ten wstrząs.

Rozłąka z domem Konopków była i wciąż jest owiana tajemnicą, ponieważ listy, w których Oskar Kolberg wyjawiał przyczyny opuszczenia Modlnicy nie zostały odnalezione. W liście z 15 października 1884 roku pisał do Józefa Blizińskiego²⁷:

Trzeba Wam bowiem wiedzieć, że już od paru dni nie zamieszkuję więcej Modlnicy, którą z powodu nietaktownego postępowania zaraz na wstępie do

²⁶ *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, Wrocław – Poznań (*Dziela wszystkie* t. 64), s. 382.

²⁷ Józef Bliziński (1827 – 1893) – dramaturg, komediopisarz okresu pozytywizmu i etnograf.

Krakowa panny Antoniny Konopczanki, wszechwładnej domu modlnickiego gospodyni, opuścić byłem zmuszony²⁸.

Bez wątplenia więc przyczyną nagłego wyjazdu z Modlnicy było „postępowanie” Antoniny Konopczanki, co zostaje wielokrotnie wspomniane w listach. Dotąd udało się ustalić trzy z możliwych hipotez, dotyczących wyjazdu Kolberga. Według rodzinnych wspomnień Konopków, Antonina Konopczanka ujawniła Kolbergowi swoje uczucia, jakimi rzekomo miała go darzyć²⁹. Jest to jednak wątpliwe, ponieważ, jak słusznie zauważyła Małgorzata Kośka, autorka biografii Kolberga, oboje znali się od wielu lat i trudno sobie wyobrazić, że dopiero po takim czasie Antonina miała by wyjawiać skrywane uczucie. Inną, bardziej prawdopodobną hipotezą jest udział w całej sprawie osób trzecich, które uknuły spisek bądź zmyślnie zmanipulowały sytuację. Tak przynajmniej pisze Kolberg w liście do Karoliny Kolbergowej z 17 października 1884 roku. Być może badacz wspomniął komuś o zamiarach opuszczenia Modlnicy, a osoba ta powtórzyła tę informację gospodyni dworu, która urażona, że dowiaduje się o takich kwestiach od osób postronnych, wymówiła gościnę przyjacielowi. We wczesnych listach Konopczanka wielokrotnie wspominała o przebiegłych i wrogich osobach z jej bezpośredniego otoczenia. Mogło tak być, że któraś z nich miała udział w tym spisku. Trzecia hipoteza – najbardziej zdumiewająca wyłania się ze wspomnień Justyny Konopczanki, która wychowywała się u ciotki Antoniny³⁰. Według niej, ciotka obawiała się komplikacji związanych z ewentualnym pochówkiem przyjaciela z Warszawy, który był protestantem. Konopczanka miała twierdzić, że jako osoba najbliższa, a co za tym idzie, odpowiedzialna za uroczystości pogrzebowe, mogłaby mieć problemy z formalnościami, które należałoby dopełnić w modlnickiej parafii pod wezwaniem świętego Wojciecha i Matki Bożej Bolesnej. Najbardziej prawdopodobną hipotezą wydaje się druga o intrydze osób trzecich. Ostatnia, którą ujawniła Justyna Konopczanka, w żaden sposób nie pasuje do relacji, jaką nawiązali Konopkowie z Kolbergiem. Trudno uwierzyć, że oddana przyjaciółka i współpracownica mogłaby kierować się takimi błahostkami, jak formalności pogrzebowe, które załatwiałaby przecież w zaznajomionej parafii. Najprawdopodobniej był to rodzaj wymówki. Konopczanka ewidentnie nie chciała rozmawiać o powodach wyjazdu badacza z Modlnicy.

Konieczność opuszczenia modlnickiego dworu bardzo zabolęła etnografa. Jeszcze długo po wyprowadzce wspominał urażony, jak źle został potraktowany i nie potrafił zrozumieć motywacji takiego postępowania. Po całym zajściu oczywistym było, że bujna dotąd korespondencja z Konopczanką ustała. Kolberg otrzymał jedynie krótkie życzenia świąteczne, jednak z drobnych zapisów pozostawionych przez niego pod listem wynika, że wyczuł brak szczerzej życzliwości w słowach modlnickiej gospodyni. W liście do Jadwigi Wernerowej pisał o intrydze

²⁸ *Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, Wrocław – Poznań (*Dziela wszystkie* t. 66), s. 197.

²⁹ S. Dębicka, *W starym gnieździe*, Warszawa 1989, s. 216.

³⁰ Por. K. Markiewicz, *Wspomnienia Konopczanek z Modlnicy o Oskarze Kolbergu*, „Więś Radomska”, t.11, 2018, s. 113.

osób trzecich, ale także o zmianie, jaka zaszła w usposobieniu Antoniny Konopczanki. Jej despotyczne niekiedy zachowania miały być jednym z powodów, przez które jej bratanice opuściły Modlnicę i wróciły do Mogilan. Konopczanka robiła się także nad wyraz oszczędna. Należałoby dać wiarę tym zapiskom, ponieważ Kolberg pisał je kilka miesięcy po opuszczeniu Modlnicy. Emocje, które mu towarzyszyły przy pisaniu poprzednich listów o powodach wyprowadzki, zdecydowanie ucichły, dzięki czemu mógł bardziej obiektywnie ocenić postępowanie Konopczanki.

Najbardziej bolesne dla Kolberga było to, że gospodyni dworu wymówiła mu gościnę, którą zainicjowała jej rodzina. Kolberg nie chciał się narzucać. To Konopkowie zaprosili go do Mogilan i Modlnicy, deklarując, że ich dom może stać się i jego domem. Trudne rozstanie z Modlnicą zmieniło zupełnie stosunek Kolberga do tego miejsca. Krytycznie wspominał lata spędzone w małopolskich wioskach. Jedno wydarzenie położyło się cieniem na długie i w gruncie rzeczy szczęśliwe lata. Z Konopkami z Mogilan – Tadeuszem i Ksawerym Kolberg niemalże stale utrzymywał kontakt. Antonina Konopczanka trzy lata po wyprowadzce etnografa odwiedzała go w Krakowie, jednak wizyty te nie były przez niego mile widziane. Nigdy też nie padło zaproszenie do Modlnicy, na co prawdopodobnie skrycie liczył. Można domniemywać, że chciał zapomnieć o bolesnym rozstaniu i cieszyć się zgodą; nie miał jednak śmiałości, aby się narzucać. Liczył, że Antonina przez wzgląd na długie lata przyjaźni sama zaprosi go chociażby na jeden dzień. Chciał wierzyć w to, że i Modlnica za nim tęskni tak, jak on za nią. Przełomowy w tej sprawie był rok 1889, kiedy to Kolberg poprosił Stefanię Konopkową (żonę zmarłego przyjaciela Józefa Konopki) o gościnę w Mogilanach. Niestety dostał odmowną odpowiedź. Gospodyni miała mocne powody, przez które nie mogła należycie ugościć badacza. Jednym z najważniejszych była trudna sytuacja materialna dworu. Z dopisków do listu, wynika, że Kolberg nie poczuł się urażony tak jej odmową, jak brakiem najdrobniejszej wzmianki o zaproszeniu go do dworu choćby na krótką wizytę. Zrozumiał, że w Mogilanach nikt za nim nie tęskni i nie oczekuje go. Niestety list do Stefanii Konopki z prośbą o gościnę nie zachował się.

Oprócz Konopków Kolberg żył się także z przyjaciółmi tej rodziny. Przez niedługi czas był dyskretnym informatorem Władysława Podlewskiego, krewnego Konopków, który był zainteresowany jedną z panien Konopczanek. O swoich rodzających się uczuciach najpierw powiadomił nieśmiało zaufanego przyjaciela Kolberga, który informował, jak się mają sprawy w Modlnicy i czy Józia Konopczanka pozostaje nadal wolną. Podlewski dopytywał o rodzinę Konopków i otrzymywał szczegółowe odpowiedzi. Kolberg przez lata poznał sąsiadów i mieszkańców okolicznych miejscowości. Antonina Konopczanka wielokrotnie pisała w listach o tym, co się dzieje w domach poszczególnych rodzin. Najlepszymi przyjaciółmi rodu byli ksiądz Piotr Strzelichowski (1846 – 1903), sprawujący funkcję proboszcza w Modlnicy w latach 1874 – 1889, który wraz z gromadą niesfornych i hałaśliwych psów odwiedzał oba dwory. Chętnie dyskutował z modlnickimi intelektualistami

i artystami³¹. Drugim ze stałych bywalców był Tadeusz Rybkowski – siostrzeniec Antoniny Męcińskiej, który współpracował z Kolbergiem. Tworzył rysunki i ilustracje do jego prac. Podobną współpracę nawiązał z Kolbergiem malarz i rysownik Tadeusz Konopka – syn Józefa, który w okresie studiów był przyjacielem Artura Grotgera. Jest on między innymi autorem portretu Oskara Kolberga oraz rycin do *Krakowskiego*.

Długoletnia przyjaźń, relacje iście rodzinne sprawiły, że Oskar Kolberg był dla Konopków jedną z najbliższych osób. To intrygująca i momentami wzruszająca relacja z burzliwym zakończeniem, które bezsprzecznie odebrało jej wiele uroku a napiętnowało jakimś domysłem, którego źródła trudno dziś dociec.

*

Mimo że wiele listów Oskara Kolberga zaginęło lub zostało zniszczonych, wciąż można dużo ustalić na podstawie tych, które się zachowały. Historię przyjaźni oraz wiele ważnych wątków, dotyczących relacji etnografa z Konopkami można zrekonstruować na podstawie zachowanych listów. Pozostały jednak niedopowiedzenia, które można ustalić jedynie na podstawie zaginionych dokumentów i korespondencji. Być może w przyszłości uda się je odnaleźć. Znajomość Oskara Kolberga z Konopkami przez lata była splotem różnych relacji. Ich kontakty były wielowymiarowe – dyskutowali, bawili się wspólnie przy muzyce, przeżywali chwile trudne i te pogodniejsze. Nie brakowało sporów i nieporozumień. Przyjaźń Kolberga i Konopków opierała się na mocnych fundamentach – wspólnych zainteresowaniach, zaufaniu, otwartości i życzliwości.

Bibliografia

- Burszta W. J., *Zrozumieć Oskara Kolberga. Prawda i zmyślenie o początkach ludoznawstwa*, [w:] *Nowe czytanie tradycji. Z inspiracji Rokiem Kolbergowskim*, red. E. Nowina-Sroczyńska, S. Latocha, Łódź 2016.
- Dębicka S., *W starym gnieździe*, Warszawa 1989.
- Górski R., *Oskar Kolberg. Zarys życia i działalności*, Warszawa 1974.
- Kolberg O., *Józef Konopka*, „Kłosa” 1880, t. 31.
- Kolberg O., *Krakowskie. Suplement do tomów 5-8*, t. 73/I, Poznań 2005, s. XVIII.
- Konopka M., *Klejnot rodzinny*, Warszawa 2014.
- Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. I, Wrocław – Poznań (*Dzieła wszystkie* t. 64).
- Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. II, Wrocław – Poznań (*Dzieła wszystkie* t. 65).
- Korespondencja Oskara Kolberga*, cz. III, Wrocław – Poznań (*Dzieła wszystkie* t. 66).
- Kośka M., *Oskar Kolberg. Seria: Ludzie niezwyčajni*, Warszawa 2000.
- Markiewicz K., *Wspomnienia Konopczanek z Modlnicy o Oskarze Kolbergu*, „Wiś Radomska”, t.11, 2018.

³¹ K. Markiewicz, *Wspomnienia Konopczanek z Modlnicy o Oskarze Kolbergu*, „Wiś Radomska”, t. 11, 2018, s. 109.

Poemat *Tomaszowice* Romana Konopki, 1830, Biblioteka Jagiellońska, BJ Rkp. 9752 III, k. 6.

Rękopis utworu Romana Konopki *Wiersz do Oskara Kolberga ofiarowany mu w Modlnicy 1870 r. w dzień Trzech Króli*, 1870. Adnotacja na pierwszej stronie rękopisu: „Wiersze Romana Konopki do Oskara Kolberga w Odpisie Olci Spalek z Tomaszowic. Własność Michaliny Paszkowskiej Kraków ul. Piłsudskiego 23”. Drugi wiersz nosi tytuł *Pożegnanie* i pochodzi z roku 1871. Skrukwa A., *Oskar Kolberg 1814-1890*, Poznań 2014.